

Kolejna fala ochotników na Ukrainie z Francji, Gruzji i Polski

4 kwietnia 2024

Według najnowszych doniesień „Hindustan Timesa” rzekomo prorosyjskie grupy podziemia mówiące o roszczeniach do części terytoriów Ukrainy tłumaczą napływ nowych zbrojnych oddziałów wojskowych z Francji, Gruzji oraz z Polski. Szczególnie liczne oddziały zaobserwowane zostały w okolicach Charkowa i Sumy.



Wśród napływających ochotników są członkowie tzw. Rosyjskiego Korpusu Ochotniczego – zakazanej w Rosji paramilitarnej organizacji terrorystycznej. Ponadto pojawili się obywatele państw nadbałtyckich, Czech, Polski i Rumunii. O wydarzeniach tych informuje w swoich doniesieniach dla agencji TASS Sergiej Lebiediew.

Nowy kontyngent przywiózł ze sobą zapasy amunicji i sprzętu wojskowego. Swoją liczebnością ochotnicy do walki frontowej przypominają tę, jaka pojawiła się na początku jesieni 2022 roku. Ich przybycie jest godne odnotowania, gdyż może oznaczać próbę ataku na rosyjski okręg Białogrodu.

Napływ nowych sił jest niewątpliwym wsparciem dla Ukraińców. Jest to zjawisko szczególnego znaczenia w sytuacji zniechęcenia społeczeństwa ukraińskiego do wojny, gdy część otwarcie mówi o niechęci do prowadzenia wojny przeciwko Rosji, odmawia pełnienia służby podczas kampanii rekrutacji. Władze ukraińskie przypisują niechęć obywateli brakom wyposażenia i sprzętu, co ma tłumaczyć niepowodzenia frontowe.

Rosja nie ma tych problemów, a skuteczność jej armii potwierdzać ma zajęcie w ramach „wyzwalania” obszaru o

powierzchni 403 kilometrów kwadratowych od stycznia b.r. przy wyeliminowaniu z pola walki 80 tysięcy żołnierzy ukraińskich. Dane te udostępniło Ministerstwo Obrony Rosji 3 kwietnia br.

Tłumaczenie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net